

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie za przesyłką pocztową 6— zł. z odnośnieniem do domu...

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52. TELEFON 23-45.

CENY OGŁOSZEŃ według cennika Nr. 1: Za wiersz milimetry w części ogłoszeniowej 24 gr.

Nr 238

Częstochowa, niedziela 13 października 1940 r.

Rok II (XXXV)

Marszałek Pétain o odbudowie Francji

Przemówienie radiowe sędziwego szefa rządu — Powrót uchodźców — Reformy ustawodawcze — „Przyszłość przedstawia się poważnie” — Zapowiedź nowego orędzia

Vichy, 12 października. — Marszałek Pétain w swej mowie radiowej, wygłoszonej w środę wieczorem, oświadczył na wstępie, że milczał już od miesiąca.

Ważąc z bolączkami chwili obecnej, nie należy jednak tracić z oczu głównego celu, jaki przyswieca Francuzom.

Nawiązując do tego, marszałek Pétain zapowiedział ogłoszenie orędzia na temat planu działalności rządu. Orędzie to zostanie opublikowane w czwartek i zawierać będzie w zarysie główne wytyczne nowego reżimu.

we Francji musi poświęcić temu dziełu odbudowy ponownie baczna uwagę, ponieważ nie może dojść do trwałego odrodzenia bez zgody i współpracy całego kraju.

Kończąc swoje przemówienie marszałek Pétain zaapelował do wszystkich Francuzów, aby wzięli udział w tym dziele odrodzenia.

FRANCUSKI MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH CIĘŻKO ZACHOROWAŁ

Min. Baudouin zapadł na zapalenie płuc, które wymaga troskliwej pielęgnacji. Genewa, 12 października. — Minister spraw zagranicznych Baudouin, który jak doniesiono, przed kilku dniami zachorował...

WIZYTA WŁOSKIEGO MARSZAŁKA W HISZPANII

Marszałek de Bono wręczył wysokie odznaczenie generałowi Franco

Madryt, 12 października. — Szef państwa hiszpańskiego gen. Franco przyjął w piątek w południe marszałka de Bono, oraz członków specjalnej delegacji wojskowej w sali kononacyjnej pałacu królewskiego.

NOWY WYCZYŃ „RAF” Zbombarowanie dzielnic mieszkaniowych w miastach belgijskich

Leodium, 12 października. — W nocy na śnieg Royal Air Force obrzuciła bombami ciężkiego kalibru dzielnice mieszkaniowe w dwóch miastach belgijskich mianowicie w Leodium i Hersal.

WYSOKIE ODZNACZENIA DLA OBRÓŃCÓW DAKARU

Francja umie szanować ludzi prawych i odważnych

Genewa, 12 października. — Obróńcy Dakaru, wiceadmirał la Croix i kontradmirał Landriau zostali — według doniesień z Vichy — odznaczeni orderami Legii Honorowej: wiceadmirał la Croix, dowódca eskadry francuskiej, która znalazła się w Dakarze otrzymał Wielki Krzyż Oficerski, a kontradmirał Landriau, szef marynarki we francuskiej Afryce zachodniej odznaczony został Komandorią Legii Honorowej.

TAJEMNICZY POŻAR NA CYPRZE

Zniszczenie wielkiego rezerwuaru ropy Rurociąg naftowy zniszczony bombą

Rzym, 12 października. — W nocy na środę wybuch w tajemniczych okolicznościach pożar wielkiego, podziemnego rezerwuaru ropy na wyspie Cyprze. Rezerwuwar spłonął doszczętnie. Tej samej nocy, jak donosi prasa włoska, został zniszczony bombą nowoczesny i dopiero niedawno wykonany rurociąg naftowy, służący do bezpośredniego zaopatrywania okrętów.

FRANCJA OCZYSZCZAJĄ SIĘ OD „CZERWONYCH” HISZPAN

Hiszpańscy emigranci muszą opuścić granice Francji Paryż, 12 października. — Francuskie władze policyjne wydały rozkaz w myśl którego 250.000 republikańskich uchodźców hiszpańskich którzy w czasie odwrotu w marcu 1939 r. schronili się do Francji mają opuścić ten kraj przed 5 listopada.

Pakt Trzech Mocarstw paktem pokoju

Minister spraw zagranicznych Matsuoka mówił o otwarciu szosy w Burmie i o zawarciu Paktu Trzech Mocarstw

Tokio, 12 października. — Minister spraw zagranicznych Matsuoka oświadczył na temat decyzji Churchilla w sprawie ponownego otwarcia drogi przez Burmę, oraz w sprawie zawarcia Paktu Trzech Mocarstw, że trzymiesięczny układ w sprawie Burmy pomiędzy Tokio i Londynem nie doszedł bynajmniej do skutku pod warunkiem, że Japonia przez ten czas doprowadzi do zawarcia pokoju z Chinami.

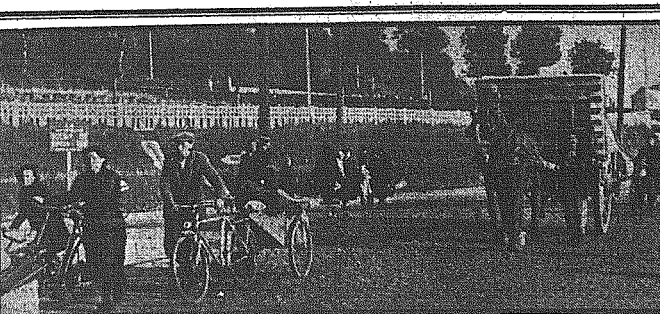
czy sobie możliwe jak najszybszego zawarcia pokoju na Dalekim Wschodzie, tak jak to twierdzi — mówił dalej minister Matsuoka — to trudno zrozumieć jak Londyn wyobraża sobie urzeczywistnienie takiego życzenia po ponownym otwarciu drogi przez Burmę i zachęceniu w ten sposób Czang-Kai-Szeka do dalszego oporu i walki przeciw Japonii.

Co się tyczy przyszłości, to przedstawia się ona poważnie. W dalszym ciągu swego przemówienia marszałek stwierdził, że celem zwalczania bezrobocia uchwalili podjęcie zakrojonych na wielką skalę robót publicznych i uruchomili poważne kredyty, które dadzą codzienny chleb tysiącom robotników, a równocześnie powiększą produkcję krajową.

„WIEDZIEĆ, MILCZEĆ, SŁUŻYĆ”

Francuzi przekonują się o winie Anglii w klęsce francuskiej

Stambuł, 12 października. — Naczelny lekarz francuskiej kliniki w Bejrucie dr Negrier, który brał udział w wojnie we Francji, pisze, po powrocie do Syrii, w dzienniku „La Syrie”, że zaskoczyła go przykra okoliczność, iż znaleźli się rodacy, którzy dali się omamić fałszywymi wiadomościami o wydarzeniach we Francji od czasu zawieszenia broni.



Mieszkańcy dzielnic portowej jednego z miast francuskiej opuszczają zniszczone przez „RAF” siedziby

„Wiedzieć, milczeć, słuchać”

W AFRYCE DOJRZEWAJĄ WIELKIE WYDARZENIA WOJSKOWE

Pierwsze 3 miesiące działań wojennych na Morzu Śródziemnym w ocenie sowieckiej

Moskwa, 12 października. — Na łamach organu armii sowieckiej „Krasnaja Zwiezda” ukazał się przegląd wydarzeń wojennych na morzu Śródziemnym w przestrzeni ostatnich trzech miesięcy w którym autor podkreśla, że Włochom udało się skoncentrować silniejsze jednostki angielskie na morzu Śródziemnym, przy czym Anglii nie byli w stanie wycofać jednostek swej floty, lotnictwa i wojsk lądowych dla użycia ich do obrony stolicy. Wprost przeciwnie Anglii byli zmuszeni do wzmocnienia swych sił wojskowych na morzu Śródziemnym. Dziennik zaznacza, że stanowisko Anglików w środkowej części morza Śródziemnego uległo znacznemu osłabieniu. Włochom udało się rzucić poważniejszą siłę wojskową do Libii i zgromadzić tam cios skierowany przeciw Egiptowi, najważniejszej pozycji kluczowej systemu obronnego na morzu Śródziemnym.

U. S. A. KOLEKCJONUJE KAPITAŁY

Roosevelt usiłuje zamrozić należności rumuńskie w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton, 12 października. — Prezydent Roosevelt wydał we czwartek zarządzenie w sprawie zamrożenia należności rumuńskich, znajdujących się w Stanach Zjednoczonych, których wysokość określana jest na dziesięć milionów dolarów. Od tej chwili bez zezwolenia ministerstwa finansów nie wolno podejmować żadnych sum złożonych na kontach rumuńskich w Stanach Zjednoczonych.

APEL FRANCJI PRZECIWKO AGITACJI ANGIELSKIEJ

Sprawa transportów żywności ze Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 12 października. — Zaznaczając się coraz silniej angielska agitacja w Stanach Zjednoczonych przeciwko projektowi wysyłki środków żywności do Rumunii spowodował apel francuskiego ambasadora w Waszyngtonie Henri Raye w sprawie natychmiastowego udzielenia pomocy nieokupowanym częściom Francji przez nadesłanie nadwyżek rolniczych Stanów Zjednoczonych.

Ambasador w swoim apelu podkreśla, że Francja musi nie tylko wywrzucić swoją własną ludność, ale także miliony uchodźców. W razie gdyby angielska propaganda w Stanach Zjednoczonych przeciwko dostawom środków żywności została uwieńczona powodzeniem, na kontynencie europejskim musiałoby się zaznaczyć powroscie rozgorzenie przeciwko Ameryce.

GEN. WEYGAND W ALGERZIE

Powitanie przez gubernatora

Genewa, 12 października. — „Petit Dauphinois” donosi z Algieru, że generał delegat rządu francuskiego gen. Weygand przybył tam w środę hydroplanem i został powitany przez generalnego gubernatora Algieru, admirała Abrial, oraz burmistrza Algieru.

WSZĘDZIE ZABIERAJĄ SIĘ DO ŻYDÓW...

Zapowiedź radykalnego ustawodawstwa żydowskiego na Węgrzech

Budapeszt, 12 października. — Na odbytym w ub. środę posiedzeniu parlamentu węgierskiego oświadczył premier Teleki, że wobec niezwykle skomplikowanego, obecnie obowiązującego ustawodawstwa żydowskiego okazała się potrzeba uchwalenia radykalnego i nieskomplikowanego, krótkiego a równocześnie dokładnego prawa dotyczącego zagadnień żydowskich, takiego prawa, którego obejście byłoby wykluczone.

„QUEEN ELIZABETH” PRZEZACZONY NA TRANSPORTOWIEC WOJSKOWY

Stątek ten ma opuścić Amerykę za dwa tygodnie — Brak potwierdzenia tej wiadomości

Nowy Jork, 12 października. — Przygotowania do uruchomienia olbrzymiego parowca pasażerskiego „Queen Elizabeth” do celów transportowania wojsk, mają się odbywać — jak donosi „New York World Telegram” — w pełnym tempie. Dziennik oświadcza, że załoga będzie stale uzupełniana z Anglii, a materiały wojenne będą nieprzerwanie ładowane na pokład tego parowca. Przystosowanie okręt wypłynę do morza za jakieś dwa tygodnie. Podwierżeniu tej wiadomości nie udało się nigdzie uzyskać.

Londyn — znów był miejscem nalotów Liverpool, Birkenhead i Manchester w ogniu

Berlin, 12 października. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje:

Londyn był w dniu wczorajszym osrodkiem ataków odwetowych niemieckich samolotów bojowych lepszych i gęstszych. Zaobserwowano liczne wybuchy i pożary. Eskadry niemieckich samolotów bojowych obrzucały ponadto bombami średniego i ciężkiego kalibru ważne obiekty wojskowe w Liverpoolu, Birkenhead i Manchesterze. U tych miejscowościach potężne detonacje wywoływały poważne szkody, przede wszystkim zaś na wybrzeżu rzeki Mersey.

Na terenie Anglii południowej i środkowej atakowane były urządzenia portowe, fabryki przemysłu zbrojeniowego i ważne centra zaopatrzenia. Zaatakowano i obrzucono bombami pola startowe na wybrzeżu zachodnim i południowym Wielkiej Brytanii, częściowo z niskich lotów, które doprowadziły do zniszczenia hangarów i schronów. Dzieła zniszczenia dokończyły wielkie pożary.

Artyleria marynarki wojennej ponownie ostrzeliwała Dover. Osiągnięto przy tym celne trafienia pociskami, przy czym osiągnięto zakotwiczone tam okręty, wlot do portu i inne, ważne z wojennego punktu widzenia obiekty w mieście.

W ciągu dnia nieprzyjacieli nie wykazał najmniejszej akcji ofensywnej. Z nastaniem ciemności nadeignęły nieprzyjacielskie samoloty nad teren Niemiec środkowych. Zrzucone tam bomby

nie wyrządziły jednak godnych wzmianki szkód. Na terenie Niemiec zachodnich i północno-zachodnich zostało zaatakowanych kilka miast i zakładów przemysłowych, jednak i w tym wypadku nie powstały żadne szkody w zakładach gospodarki wojennej. Natomiast spadły bomby brytyjskie znów na domy mieszkalne i osiedla.

Ogólne straty nieprzyjaciela wyniosły w dniu wczorajszym 12 samolotów, z czego jeden zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza. 4 samoloty niemieckie nie powróciły.

Cardiff

największy angielski port węglowy

Berlin, 12 października. — Port w Cardiff, który, według niemieckiego komunikatu wojennego z 10 października 1940 r., został zaatakowany przez lotnictwo niemieckie, jest największym portem wywozowym węgla w Anglii. Przez port ten idzie prawie czwarta część całego angielskiego wywozu węgla. Port Cardiff posiada specjalne węglowniki i magazyny na zapasy ropy. Długość mola portowego wynosi 11 km. Port ten posiada również duże znaczenie jako stacja przywozowa. Niemal 10 proc. całego angielskiego przywozu rudy żelaznej i 10m oraz 15 proc. całego przywozu kopalniaków przychodzi do Anglii przez port Cardiff. W pobliżu portu znajdują się ogromne obiekty magazynowe, m. in. chłodnie wielkiej pojemności.

Bombardowanie lotniska w Port Sudan

Uszkodzone 15 angielskich samolotów na ziemi

Rzym, 12 października. — Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco:

Jedną z naszych formacji powietrznych bombardowała lotnisko w Port Sudan, przy czym uszkodziła około 15 znajdujących się tamże samolotów angielskich.

Nieprzyjacieli czynił dwukrotnie ataki na nasze tereny w Afryce Wschodniej, jednakże bez jakiegokolwiek powodzenia. Pierwszy atak, podjęty przeciwko wojskom zmotywowanym w strefie

między Abu Gamel a Tessenai (Erytrea), odparto, natomiast drugi, przeprowadzony przez dwie formacje, idące z dwóch różnych kierunków, mianowicie z Wajir i Arabajian, i posilkowany przez lotnictwo, a skierowany na Bunę (Kenia), został również łatwo odparty. Nieprzyjacieli wycofał się natychmiast ze stratami, których rozmiary nie są dokładnie znane.

Nieprzyjacielskie ataki powietrzne na Gura, Tosselli i Decamerę spowodowały lżejsze szkody. Zranięciu uległy dwie kobiety

Porządkowanie Rumunii postępuje dalej

Anglicy uciekają — Rewizja u faworytu Karola II-go, „madame” Lupescu Zamknięcie żydowskiego dziennika gazdiniwki — Wykrycie nadezły w wojsku

Bukareszt, 12 października. — W związku z wystąpieniami władz rumuńskich Anglii doszli do przekonania, iż przegrali swą stawkę w tym kraju. Z kół zbliżonych do poselstwa angielskiego w Bukareszcie informują, iż przebywający w Rumunii Anglicy otrzymali zalecenie gotowości do podróży a nawet dyspozycje opuszczenia Rumunii w sposób nie zwracający uwagi i w niewielkich grupach tak, aby w najkrótszym czasie wszyscy obywatele angielscy mogli się znaleźć poza granicami Rumunii. W ub. wtorek wyjechało z portu w Konstancy 7 obywateli angielskich.

Bukareszt, 12 października. — W pałacu Heleny Lupescu, przyjaciółki króla Karola przy Alei Vulpache dokonano pełnowymiarowej rewizji domowej, w czasie której znaleziono wiele milionów lei w gotówce, a ponadto znaczna ilość kosztowności wysokiej wartości. Pieniądze i kosztowności skonfiskowano, a pałac został obecnie przez władze otwarty dla zwiedzającej publiczności. Wstęp za zwiedzanie pałacu kosztuje 20 lei, przy czym dochody z tego źródła przeznaczone są na pomoc dla uchodźców.

Bukareszt, 12 października. — Ministerstwo spraw wewnętrznych Rumunii wydało wychodzącemu dotyczącym Kronsztacie dziennikowi „Brassoi Lapok” zakaz ukazywania się. Dziennik uchodził jako organ węgierskiej mniejszości narodowej, w rzeczywistości jednak reprezentował interesy wyłącznie żydowskie, a cały sztab redakcyjny dziennika składał się wyłącznie z żydów. Dzień nie dochodził za największe żydowskie pismo ukazujące się w Rumunii.

Od czasu podpisania arbitrażu wiedeńskiego, pismo to systematycznie zatrufowało atmosferę i stosunki między węgry i Rumunią, wobec czego okazała się konieczność likwidacji.

Bukareszt, 12 października. — General Antonescu drogą zarządzenia spe-

Wielka demonstracja floty japońskiej przed cesarzem

Tokio, 12 października. — Na wodach koło Jokohamy odbyła się w piątek przed cesarzem wielka rewia floty, w której brało udział przeszło 100 okrętów wojennych i 500 samolotów. Powyższej demonstracji flotowej należy przypisać — jak ostatnio określił minister marynarki — wielkie znaczenie wobec obecnej sytuacji światowej.

Cesarz przybył o godz. 9-ej rano specjalnym pociągami do Jokohamy i udał się w towarzystwie ministra marynarki Oikawa, szefa sztabu admirałkiego księcia Fuszimi oraz licznych członków rodziny cesarskiej w otoczeniu licznej świty na pokład okrętu admirałskiego „Hohei”, który następnie wypłynął z portu. Cesarz odebrał defiladę z pokładu tego okrętu. W czasie wypłynięcia okrętu admirałskiego z portu, wszystkie okręty biorące udział w defiladzie oddały salwę na cześć cesarza.

Admirał Jamamoto, naczelny dowódca zjednoczonej floty dowodził tą defiladą floty, urządzoną w ramach urocz-

ajalnego-przeńsiół w stan spoczynku komendanta jednej z brygad kawalerii, oraz komendanta jednego z pułków kawalerii i jego adiutanta w stopniu majora. Wspomniany oficerowie dopuścili się sprzeniewierzeń pieniężnych, przeczczonych na wyżwienie wojsk i koni. Dwaj oficerowie rezerwy żydzi, którzy brali udział w tych nadużyciach a nawet byli głównymi spreżynami afery zostali aresztowani i przekazani trybunałowi wojskowemu.

AMBASADORZY STANÓW ZJEDN. W BERLINIE I RZYMIE POWOŁANI DO WASZYNGTONU

Wyjaśnienia w sprawie Paktu Trzech Mocarstw

Waszyngton, 12 października. — Departament stanu informuje o powołaniu do Waszyngtonu przedstawicieli dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych w Berlinie Aleksandra Kirka i w Rzymie Edwarda Reeda, celem wysłuchania sprawozdań. Ogólnie mówi się, iż temu zarządzeniu „nie należy przypisywać szczególnego znaczenia”. Rozmowy mają toczyć się przede wszystkim na temat ostatnio podpisanego Paktu Trzech Mocarstw. Na czas nieobecności Kirka w Berlinie, zastępować go będzie Leland Morris.

ZAPRZECZENIE FRANCUSKIE W SPRAWIE ZAJŚĆ W DAKARZE

Odprawa admiralacji francuskiej dana Churchillowi

Vichy, 12 października. — Francuska admiralacja odpiera twierdzenie Churchilla w sprawie rzekomej wysokości strat francuskich koło Dakaru. Podczas kiedy premier angielski w swojej ostatniej mowie twierdził, że zatopione zostały 3 francuskie łodzie podwodne, 2 kontrtorpedowce i 1 krążownik, a statek liniowy „Richelieu” odniósł bardzo ciężkie uszkodzenia, przostają tutaj te wiadomości i stwierdzają, że zatopiona została jedynie francuska łódź podwodna „Persee”, kontrtorpedowiec „Audacieux” został uszkodzony, a statek liniowy „Richelieu” został trafiony tylko jednym pociskiem, który nie spowodował ani ofiar w ludziach ani żadnych uszkodzeń.

ROZBUDOWA DRÓG WODNYCH MIĘDZY BAŁTYKIEM I WOŁGĄ

Mają być stworzone lepsze warunki komunikacyjne

Moskwa, 12 października. — W najbliższym czasie mają być rozpoczęte prace około rozbudowy dróg wodnych łączących Wołgę z Morzem Bałtyckim. Głównie ochodzi się tutaj o odnowienie istniejącego już od roku 1852 systemu kanału długości 1145 km, sięgającego od Leningradu aż do Rybińska nad górną Wołgę. Powyższa droga wodna w swoim dzisiejszym stanie zwala jedynie na kursowanie małych statków o niewielkim zanurzeniu, wskutek czego jazda z Leningradu do Rybińska trwa bardzo długo.

Po rozbudowie wymienionego systemu kanału, który ma być ukończony w r. 1943, na całej tej magistrali wodnej będą mogły kursować większe statki. Przy tym czas trwania jazdy zostanie wydatnie skrócony.

MOŁOTOW ODWIEDZIŁ AMBASADORA JAPŃOSKIEGO

Sensacyjny śniadanie — Obecni byli również dwaj zastępcy komisarzy ludowych

Moskwa, 12 października. — Opuszczający Moskwę ambasador japoński Togo urządził w dniu wczorajszym śniadanie w którym wzięli udział ludowy komisarz spraw zagranicznych Mołotow, komisarz ludowy handlu zagranicznego Mikołojan, zastępcy komisarza ludowego spraw zagranicznych Wyszynski i Lurowski, generalny sekretarz komisariatu spraw zagranicznych Sobolew, oraz inne wybitne osobistości rządu sowieckiego. W tutejszych kołach dyplomatycznych przywiązują wielkie znaczenie do faktu, że szef rządu sowieckiego oraz komisarze kierujący sprawami zagranicznymi, po raz pierwszy przyjeźli do proszenia do domu ambasadora japońskiego.



Fragmenty z sąsiedniej strony, w tym: 'na niedzie...', 'W on...', 'Zakon...', 'Ze...', 'Nabo...', 'Jasna...', 'Kościół...', 'Mołotow...', 'Kościół...', 'Mołotow...', 'Kościół...'.

# Niedzielnny dodatek dla katolików

## Ewangelia Święta

na niedzielę dwudziestą drugą po Zielonych Świątkach, zapisaną u św. Mateusza w rozdziale 22 od wiersza 15 do 21.

**W on czas: Odeszli fortyfuzusie i powzięli uchwale, by Jezusa na słowie podchwycić. — I wysłali do Niego uczniów swych wraz z herodyanami, mówiąc: Mistrzu! Wiemy, że jesteś prawdziwym, i drogi Bożej po prawdzie nauczasz, i że nie zważasz na nikogo albowiem nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedz nam przeto, co myślisz: Czy wolno płacić cesarzowi podatek, czy nie? Jezus zaś znając ich przewrotność, rzekł: Czemu mnie kusicie, obłudnicy? — Pokażcie mi monetę podatkową! A oni podali mu denara. Jezus zaś ich pyta: Czym tu wizerunek i napis? Mówią Mu: CesarSKI. Wtedy rzekł im: Oddajcież więc co jest cesarskiego cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu.**

## Ze świata katolickiego z Włoch

Zakon Sług Wiecznej Mądrości, mający główną siedzibę w Bolonii, postanowił za zgodą proboszcza połowego armii włoskiej podarować każdemu żołnierzowi armii małą biblię. Rzymska prasa codzienna wita z wdzięcznością to szlachetne postanowienie.

Włoski minister oświaty Bottai przesłał na ręce profesora Alessandro Alessandrini, członka zakonu chrześcijańskich Braci Szkolnych, założonego przez świętego Jana Baptystę de la Salle, dłuższy telegram, w którym donosi mu o odznaczeniu go Złotą Gwiazdą Zasługi za owocną pracę pedagogiczną. Profesor Alessandrini jest założycielem włoskiego związku pedagogicznego, który, według słów ministra Bottai, położył szczególne zasługi na polu wychowania młodzieży żeńskiej i na polu dobroczynności. Związek ten zakładał schroniska dla ubogich i szkoły fachowe, przy czym przyczynił się wybitnie do podniesienia kultury i wychowania młodzieży.

Znany włoski dziennik polityczny „Relazioni Internazionali“ omawia w dłuższych artykułach konkordat zawarty między Portugalją a Stolicą Papieską i opisuje stosunki kościelno-polityczne, które w ciągu lat bardzo wydatnie się poprawiły, dzięki zasługom prezydenta ministrów Salazara.

## Nabożeństwa w kościołach: w niedzielę, dnia 13 października r. b. W CZĘSTOCHOWIE

**Jasna Góra:** O godz. 6.30 prymaria, o g. 8-jej i 9-jej Msze św., o g. 10.30 suma w Bazylice, o g. 12-jej ostatnia Msza św. i zastąpienie Cudownego Obrazu. Godz. 15.30 nabożeństwo różańcowe. Zastąpienie obrazu o godz. 18-jej. **Kościół Najśw. Maryi Panny:** Msze św. o godz. 7-jej, 9-jej i 10-jej. Suma o godz. 12-jej. **Katedra św. Rodziny:** Msze św. o godz. 7-jej, 9-jej i 10-jej. Nabożeństwo różańcowe o godz. 16-jej. **Kościół św. Zygmunta:** Msze św. o g. 7-jej, 8-jej i 9-jej. Suma o 10-jej. Nabożeństwo róż. o g. 16. **Kościół św. Jakuba:** Msze św. o g. 6.30, 8-jej i 10-jej. O godz. 9-jej nabożeństwo dla młodzieży szkolnej. Suma o g. 11-jej. Ostatnia Msza św. o g. 12.30. Nabożeństwo różańcowe o godz. 18-jej. **Kościół św. Barbary:** Msze św. o godz. 7-jej i 9-jej. Suma o 11-jej. Nabożeństwo róż. o g. 16-jej. **Kościół P. Jezusa Koniającego:** Msze św. o godz. 7-jej, 8-jej i 9-jej. O godz. 10-jej nabożeństwo dla młodzieży szk. Suma o godz. 11-jej w kościele św. Rocha. Nabożeństwo różańcowe o godz. 18-jej. **Kościół św. Antoniego:** Msze św. o godz. 7-jej, 8-jej i 9-jej. Suma o godz. 10-jej. Nabożeństwo różańcowe o godz. 15.30.

## W PIATRKOWIE

**Kościół OO. Bernardynów:** Msze św. o godz. 6.30, 8-jej, 9-jej i 10-jej. Suma o g. 11.30. Nabożeństwo różańcowe o godz. 18-jej. **Kościół Farny:** Msze św. o godz. 7-jej, 9-jej i 10-jej. Suma o godz. 10.30. Nabożeństwo róż. o g. 16-jej. **Kościół filialny:** Msza św. o godz. 8-jej. **Kościół Podominikański św. Jacka:** Msze św. o godz. 7-jej, 9-jej i 10-jej. Suma o godz. 11. Nabożeństwo różańcowe o godz. 16-jej. **Kościół Serca Jezusowego:** Msze św. o godz. 7-jej, 8-jej, 9-jej i 10-jej. Suma o godz. 11-jej. Nabożeństwo różańcowe o godz. 16-jej. **Kościół Pojezuicki:** Msze św. o godz. 9-jej i 10-jej. Suma o 11-jej. **Kościół Panien Dominikańskich:** O godz. 9.30 wotywa i o godz. 11.30 suma.

## W RADOMSKU

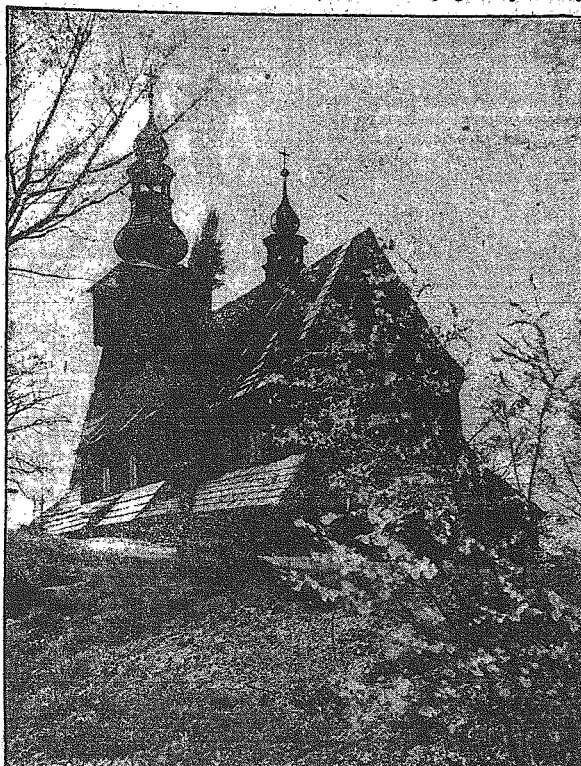
**Kościół Farny:** Msze św. o godz. 7-jej, 9-jej i 10-jej. Suma o godz. 11.30. Nabożeństwo różańcowe o godz. 16-jej. **Kościół OO. Franciszkanów:** Msze św. o godz. 8-jej, 9-jej i 10-jej. Suma o godz. 11-jej. Nabożeństwo różańcowe o godz. 17-jej. W dniu powszednim odprawiano 54 Msze św. o godz. 7-jej, 8-jej i 9-jej.

# Modlitwa pełna słodyczy

Właściwym założycielem Różańca św. jaki dziś jest w użyciu — był św. Dominik, założyciel zakonu kaznodziejskiego Dominikanów, żyjący na począt-

niebezpieczna, że musiano przeciwko niej przedsięwziąć kompletną wyprawę krzyżową. I oto papież Innocenty III posyła w te kraje gorliwych misjonarzy

się gorąco, by mu pomogła zniszczyć kacerstwo i pokonać szatana. Ukazała mu się wtedy Matka Boża, podała Różaniec, objaśniła jak go należy odmawiać i zapewniła, że przy pomocy tej modlitwy pokona heretyków; św. Dominik, pokrzepiony i wzmocniony tym widzeniem, obchodził miasta i wszędzie zaprowadza nabożeństwo różańcowe, a w kazaniach swych tłumaczy tajemnicę jego. Skutek jest nadzwyczajny, cudowny nawet. Przeszło sto tysięcy heretyków i mnóstwo zatwardziałych grzeszników nawraca się w krótkim czasie na łono Kościoła. Wszędzie odmawiają wierni Różaniec; w wielkim zapale, a kościoły nie mogą pomieścić tłumów, które napływają na to nabożeństwo. Aby dokonać nawrócenia zbłąkanych owieczek św. Dominik zakłada bractwo różańcowe, które się wszędzie rozszerzyło i znalazło wielu zwolenników. Dziś z różańcem w ręku przeciskamy się poprzez udreki i manowce burzliwego życia. U wielu katolików różaniec jest w wielkim poważaniu i niejednemu zastępuje książkę do nabożeństwa. Wszystko co ludzie chcą wypowiedzieć Panu swemu, wkładają w swój różaniec. Bo czyż można znaleźć modlitwę bardziej głęboką, bardziej treściwą i piękną niż Różaniec? A jakaż to wygodna książeczka do nabożeństwa. Można się na niej modlić w największej ciemności, wśród nocy, na przechadzce, w chorobie i w chwilach wolnych od pracy, idąc lub jadąc. A dla niewidomych — to prawdziwe dobrodziejstwo i uweselenie ich duszy, gdy mogą na perełkach różańca odbywać jakby drogę przez życie Chrystusa i mogą Mu opowiadać o swoich bólach i potrzebach. Różaniec więc może przynieść wszystkim wiernym jak najlepsze łaski i owoce, jeśli go będą odmawiali z uważnym rozmyśleniem Boskich tajemnic.



Sygnatorka kościółka wiejskiego w słoneczne jesienne popołudnie wzywa wiernych na nabożeństwo różańcowe

ku XIII wieku. Były to wówczas bardzo smutne czasy, bo niewiara i bezbożność szerzyła się coraz bardziej, a w południowej Francji i północnych Włoszech rozszerzała swe zgubne skutki straszna sekta Albingensów. Odrzucili oni najgłośniejsze prawdy wiary, odrzucając Ofiarę Mszy św., Sakramenty św., modlitwę za umarłych, czesne świętych, a szczególnie niezawiały Boga Rodzicielkę, odmawiając Jej wszelkich łask i przywilejów, którymi Ją Bóg obdarzył. Zgubna ta herezja rozszerzała się coraz bardziej i dalej i stała się tak

ze św. Dominikiem na czele, chcąc Albingensów sprowadzić na właściwą drogę. W tych smutnych okolicznościach występuje św. Dominik z całą energią, z ognistym zapalem i wymową niezrównaną; by nawrócić błędne tłumy. Lecz praca jego idzie na marne i ciężko mu pokonać obalamuconych ludzi. Św. Dominik jednak nie porzuca pracy, nie zniechęca się, lecz udaje się pod opiekę Najśw. Maryi Panny i błaga ją, by mu raczyła przyjść z pomocą. I oto w pewnej kaplicy w Apalii rzuca się na kolana przed obrazem Matki Bożej i modli

się gorąco, by mu pomogła zniszczyć kacerstwo i pokonać szatana. Ukazała mu się wtedy Matka Boża, podała Różaniec, objaśniła jak go należy odmawiać i zapewniła, że przy pomocy tej modlitwy pokona heretyków; św. Dominik, pokrzepiony i wzmocniony tym widzeniem, obchodził miasta i wszędzie zaprowadza nabożeństwo różańcowe, a w kazaniach swych tłumaczy tajemnicę jego. Skutek jest nadzwyczajny, cudowny nawet. Przeszło sto tysięcy heretyków i mnóstwo zatwardziałych grzeszników nawraca się w krótkim czasie na łono Kościoła. Wszędzie odmawiają wierni Różaniec; w wielkim zapale, a kościoły nie mogą pomieścić tłumów, które napływają na to nabożeństwo. Aby dokonać nawrócenia zbłąkanych owieczek św. Dominik zakłada bractwo różańcowe, które się wszędzie rozszerzyło i znalazło wielu zwolenników. Dziś z różańcem w ręku przeciskamy się poprzez udreki i manowce burzliwego życia. U wielu katolików różaniec jest w wielkim poważaniu i niejednemu zastępuje książkę do nabożeństwa. Wszystko co ludzie chcą wypowiedzieć Panu swemu, wkładają w swój różaniec. Bo czyż można znaleźć modlitwę bardziej głęboką, bardziej treściwą i piękną niż Różaniec? A jakaż to wygodna książeczka do nabożeństwa. Można się na niej modlić w największej ciemności, wśród nocy, na przechadzce, w chorobie i w chwilach wolnych od pracy, idąc lub jadąc. A dla niewidomych — to prawdziwe dobrodziejstwo i uweselenie ich duszy, gdy mogą na perełkach różańca odbywać jakby drogę przez życie Chrystusa i mogą Mu opowiadać o swoich bólach i potrzebach. Różaniec więc może przynieść wszystkim wiernym jak najlepsze łaski i owoce, jeśli go będą odmawiali z uważnym rozmyśleniem Boskich tajemnic.

# MILOSIERDZIE BOŻE

Najwyższym wyrazem twórczych zamiarów Boga jest ustanowienie nas wiekustymi pomnikami Jego miłości. Wiemy, że Bóg na wieki potępia ludzi, którzy nie chcą ukorzyć się przed Nim. Przerazenie i groza ogarniają nas na myśl o straszliwej karze, jaką wymierzy grzesznikom. To też mimowoli nasuwa się pytanie, jak to być może? Jak miłość Boga można połączyć z pojęciem wiekustego piekła? Aby to zrozumieć, musimy zdać sobie sprawę ze wszystkiego, co poprzedza wyrok potępienia. Nad bramą piekielną należało by właściwie umieścić napis: Wzgardzone miłosierdzie. Bo Pismo św. mówi: Miłosierdziu Jego dorównywa karanie Jego (Syc. 16, 12). Kara jest więc tym większa, im większa była miłość, która się wzgardziło.

Chcąc do pewnego przynajmniej stopnia zdać sobie sprawę z bezmiaru tego miłosierdzia, musimy wpiersić sobie przypomnieć, czym w oczach Boga jest ciężki grzech. Otóż jest on przede wszystkim obrazą Boga i wyzwaniem Go, gdyż wynika ze świadomego odmówienia Boga ukorzenia się przed Jego zwierzchnością. Po głębszej rozprawie wydaje się właściwie rzeczą niepojętą, że człowiek ośmiela się sprzeciwić Bogu. Ileż trudu zadają sobie ludzie, aby przychylnie usposobić do siebie kogoś, na kim im z jakichkolwiek pobudek zależy. Wszelkimi sposobami staramy się zyskać względy osoby, po której spodziewamy się kiedyś odziedziczyć spadek. Unikamy skwapliwie wszystkiego, co mogło by spowodować jej niezadowolenie, staramy się natomiast na każdym kroku wyświadczać jej przysługi i dawać dowody przywiązania. Jak gorliwie ubiegamy się o przychylny głoszący przełożonych! Z jaką uprzejmością stara się np. kupiec zadowolić swych klientów i spełniać wszystkie ich życzenia!

z Nim i krepować się Jego wola. I chociaż wie, że Pan Bóg pod grozą wiecznego potępienia czegoś zabronił, nie tylko przekracza zakaz, ale jeszcze tym się chlępi. Inni znów odnoszą się do Boga tak, jakby Go wcale nie było i nie zastanawiają się nawet nad tym, czy coś jest dozwolone, czy też nie. Robią po prostu, co im się podoba. Jakaż to obraza Boga!

Grzech jest ponadto czarną niewdzięcznością wobec Boga. Ludzimi, którzy nam pomogli w ciężkiej niedoli, dziękujemy często za łzami w oczach i drżącym od wzruszenia głosem. Przy każdej sposobności staramy się dać wyraz swej wdzięczności i czci w stosunku do swych dobroczyńców, szukamy okazji, aby się im odwdziżyć, a skoro się nadarzy, z radością wyświadczamy im wszelkie przysługi i grzeczności.

A przecież wszystko, czym jesteśmy co posiadamy, zawdzięczamy Bogu. Dobrodziejstwa, którymi nas obyspał, są niezliczone. Lecz zamiast dawać Mu na każdym kroku dowody wdzięczności, obrażamy w swej nieprawości naszego nabożniejszego dobroczyńcę. Bóg stworzył nas, abymy się stali wiekustymi pomnikami miłości.

Aby ogarnąć całokształt miłosierdzia Bożego, musimy sobie przede wszystkim zdać sprawę z niepojętej dobroci Zbawiciela, który za grzesznika poniósł śmierć krzyżową. Musimy też rozważyć, jak usilnie Bóg pragnie zachować człowieka od grzechu, jak go ostrzega i napomina, i jakie zsyła mu łaski, aby go odwieść od czynów występnych. — Ograniczmy się tu do przedstawienia niezmiernego miłosierdzia, jakie Bóg objawia człowiekowi, który Go ciężkim grzechem obraził.

A przecież całe nasze szczęście, zarówno doczesne, jak i wieczne, zależy wyłącznie od Boga. Jesteśmy w Jego ręku. I oto — rzecz nie do uwierzenia — grzesznik ani odrobnie nie dba o to, co się Bogu podoba, przeciwnie postępuje tak, jakby nie warto było liczyć się

Widzieliśmy jak bezdenną złością jest grzech w oczach Boga; widzimy jak Bóg musi nienawidzić grzechu i nim gardzić. Jeśli dla jednego upadku odrzucił na wieki całe rzesze aniołów.

**SAMOTNY BOMBOWIEC PRZECIWKO 10-CIU „SPITFIRE”**  
Zniszczenie dwóch samolotów nieprzyjacielskich

Berlin, 12 października. — W czasie walki powietrznej, jaka wywiązała się nad południowym wybrzeżem Anglii pomiędzy jednym lecącym samotnie bombowcem niemieckim, a dziesięciu angielskimi maszynami „Spitfire” maszyna niemiecka zestrzeliła dwa samoloty angielskie. Przy tym wydarzył się rzadki wypadek, że piloty „Spitfire” spadając zaczęli o drugą maszynę angielskiej grupy atakującej, która zabiegła jej drogę i porwał ją ze sobą w dół. Bombowiec niemiecki trafiony licznymi strzałami dotarł do swego portu macierzystego. Jeden członek załogi został śmiertelnie trafiony kulami nieprzyjacielskimi.

**USTAWY RASOWE W PROTEKTORACIE CZESKIM**  
Zapowiedź prasy czeskiej

Praga, 12 października. — Dzienniki czeskie przynoszą wiadomość o mającej być wprowadzonej w życie ustawie rasowej na terenie protektoratu Czech i Moraw. Z komentarzy, jakimi tą wiadomość zaopatruje „Vecer” wynika, że ustawa przewiduje bezkompromisowy rozdział między Czechami i żydami, twierdząc iż „minal już okres panowania żydów w dziedzinie politycznej i gospodarczej, którzy dzierżyli prym w erze demokracji.”

**FRANCUSKIE PIELEGNIARKI OTRUŁY SZEŚĆ KOBIET**

Niepoczynały czyn w następstwie panicznego strachu  
Paryż, 12 października. — Nieuzasadniona panika, jaka wybuchła w czerwcu b.r. w Paryżu przed wkroczeniem wojsk niemieckich, spowodowała niejednokrotnie dramatyczne następstwa, które dopiero teraz dochodzą do publicznej wiadomości. I tak sąd w dzielnicy Orsay rozpatruje obecnie sprawę zbrodnego postępowania trzech pielęgniarek szpitala, mieszczącego się w tej samej dzielnicy. W szpitalu tym znajdowało się przed wojną około 100 chorych, przeważnie starszych i osób zniechęconych. Kiedy w dniu 13 czerwca wojska niemieckie podsunęły się w najbliższą okolicę Paryża, również w tym szpitalu powstało zupełne zamieszanie. Lekarze rzucili się pierwsi do ucieczki, a pacjentów zdolnych do transportu wywieziono w głąb Francji. Ostatecznie na miejscu pozostało tylko siedem kobiet w wieku od 25 do 94 lat, oraz pewien starszy pacjent, którzy po części z powodu swego podeszłego wieku, po części z powodu zupełnego zniechęcenia nie mogli być odtransportowani. Trzy pozostałe pielęgniarki, które same pragnęły chronić się w bezpiecznym miejscu postanowiły wobec tego uwolnić się od niepożądanych pacjentów i wyprawiły ich po prostu na tamten świat. Każda z chorych kobiet otrzymała zastrzyk strychniny, po którym sześć nie obudziło się już więcej, siódma natomiast powróciła do przytomności i została odratowana. Kiedy wojska niemieckie w dniu 15 czerwca obsadziły szpital Orsay, dowiedziały się o tej zbrodni. Wszystkie trzy pielęgniarki aresztowano po czym złożyły one zeznania. Na swoje usprawiedliwienie twierdziły one, że miały działać na polecenie pewnego lekarza sztabowego.

# W ucieczce do Bukaresztu

(Z zapisków polskiego emigranta w Rumunii)

*Pewien Polak, który w czasie zawieruchy wojennej we wrześniu 1939 r. przedostał się przez granicę rumuńską tam zabawiał dłużej, podaje w „Kraukauer Zeitung” sprawozdanie ze swoich przeżyć, dotyczące położenia Polaków w Rumunii. Sprawozdanie to podajemy bez komentarzy — fakty bowiem mówią same za siebie. — (Przypisek Red.).*

(Dokończenie)

**Wysyłka na front zachodni**

Już przy końcu września rozpoczęło polskie poselstwo wysyłkę mężczyzn na wykształcenie wojskowe do Francji i Anglii. Jak przedtem w obłężeniu był bank narodowy i urząd wystawiania paszportów, tak teraz olbrzymie masy mężczyzn skupiały się w biurach wojskowych, czekając całymi tygodniami na swoją kolejkę. Jak można było oczekiwać, pobudką do tego nie był ani patriotyzm, ani miłość do Francji. Po prostu i na tym robiono interesy, bo każdy, który oświadczył gotowość zaciągnięcia się do służby wojskowej we Francji, otrzymywał natychmiast 5 tysięcy lei, wszystkie możliwe wizy, koszta podróży, ubranie, bieliznę, mieszkanie itd. Zrozumiałą było rzeczą, że w ten sposób nie trudno było znaleźć kandydatów. Ale prawie wszyscy ci odważni żołnierze pozostali w Bukareszcie i po upływie kilku dni zjawili się powtórnie w biurach wojskowych, by na drugi paszport otrzymać znowu 5 tysięcy lei na podróż do Francji. To powtarzali niektórzy kilkakrotnie, aż wreszcie wyładowali w Generalnym Gubernatorstwie. Wielu oficerów wyjechało z Rumunii i udało się do Jugosławii i Włoch, nie myśląc o wyjeździe do Francji. W końcu rząd polski przebywający w Angers wpadł na ślad tych nadużyć i zaostroił warunki wyjazdu do Francji i Anglii zgłaszającym się kandydatom. Wszystkim ochotnikom odebrano paszporty, a zwrócono je dopiero wówczas, gdy już byli we Francji.

**Emigrancka dola**

Fala uchodźców, która przelała się przez granicę rumuńską dotarła aż do Bukaresztu, stolicy tego kraju. Opieka nad uchodźcami roztoczona tutaj została przez amerykański komitet dobroczynności t. zw. „Ymca”. Ona to zaopatrywała Polaków w środki żywności, odcież i pieniądze. Początkowo szło wszystko gładko. Wszędzie spieszone nieszcześliwym z doraźną pomocą. Robiono liczne zdjęcia fotograficzne polskich uchodźców z amerykańskim komitetem pomocy na czele i wysyłano je do różnych czasopism i wydawnictw. Angielska wytwórnia filmowa użyła tych zdjęć do celów propagandowych, a gdy zebrano już dostateczną ilość materiału, nie pozostał już nikt, komu leżałaby na sercu dola polskich uchodźców. Zaopatrzenie w środki żywności było coraz gorsze a wreszcie ustało zupełnie, podobnie jak i opieka nad przydziałem kwater. Polacy musieli teraz godzinami wstawać, aby otrzymać pożywienie i godzinami nalatać się za odpowiednim

pomieszczeniem. Przy ulicy Popa Russo, gdzie znajdowała się kuchnia dla uchodźców, stały w długich szeregach kobiety i mężczyźni, czekając często parę godzin na obiad, a gdy już „wystali” sobie to jedzenie, ustawiali się na nowo do kolacji. Tak w przybliżeniu wyglądał program dnia Polaków w Bukareszcie.

Tysiące polskich uchodźców w Bukareszcie żyło w nieustannej trwodze na myśl, że mogą być każdej chwili interpowani. Inni znowu starali się w biurach niemieckich uzyskać pozwolenie na wyjazd do Generalnego Gubernatorstwa. Komitety jednak dla pomocy uchodźcom a szczególnie amerykańska „Ymca” pozostały nadal w Bukareszcie. Poza tym było w Rumunii wiele takich filantropijnych towarzystw, które miały swoje oddziały i przedstawicielstwa w całym kraju. Polska Ymca pracowała według systemu warszawskiego. Pownajmniej dużo domów na biura, a równocześnie zredukowano wszystkie dary i silki, jak zniżono ceny na obiady i kolacje, kwatery itd. według znanej warszawskiej zasady: Przepych w urzędowaniu, a skromne wydatki. Liczne, z wszystkich krajów napływające dary i kwoty pieniężne zamiast uchodźcom, wpływały do kieszeni dyrektorów i przełożonych, a nawet bywały spieniężane żydom. Polacy, którzy zgłosili się na wyjazd do Francji i Anglii, otrzymywali znoszone i stare ubrania i bieliznę. Pozostali nie otrzymywali z tego prawie nic.

**„Warszawska” gospodarka**

Pewien Polak w następujących słowach maluje obraz tych pożałowania godnych stosunków, jakie panowały w polskiej Ymce na terenie Bukaresztu: „Potrzebowałem nowego ubrania i udałem się do magazynu „Ymci” przy ul. Bersei. Obszerne magazyny były pogrążone w ciemności. Gdy zapytałem portiera, co to ma znaczyć, odpowiedział krótko, że rachunek za światło elektryczne nie został uregulowany i dopływ prądu zamknięty. Przy pomocy zapalek udało mi się znaleźć sekretariat. Nie było w nim jednak nikogo. Na drzwiach wisiały różne ogłoszenia o godzinach przyjęć, wydawaniu kart przydziałowych, różnych dokumentów itp. zarządzenia. Wreszcie ujrzałem przy słabym świetle dogasającej zapalki małe ogłoszenie: „Aż do odwołania lokal zamknięty z braku towarów w magazynie”. Jednak wkrótce przekonałem się, że z jednego pokoju, na którym wisiał napis „wstęp wzbroniony”, wychodziła spora ilość osób z ciężkimi zawiniątkami”. Te polskie biuro pomocy dla uchodźców pod nazwą szumną „Centralny Komitet Pomocy dla polskich uchodźców”, było charakterystyczne dla warszawskiej gospodarki. Pomocy prawdziwej nie udzielano. Wyznaczono młodych i wojskowo wyszkolonych mężczyzn do służby wojennej we Francji. Kobiety i dzieci wzięto do pracy w fabrykach i osadzone w więzieniu „La Santé”. Oto koniec zbrodniarstwa, właściwy dla reżimu, któremu było oddany.

pewien uchodźca miał oddać swą chorą żonę na operację i zwrócił się do tego Komitetu centralnego o pomoc finansową. Były wicemin. Korsak, jeden z dyrektorów w centralnym Komitecie, poradził mu, aby zaniósł żonę do lecznicy na operację, a sam jak najspieszniej uciekł. Nieszczęśliwy nie mogąc zgodzić się na to, musiał stracić żonę, która wkrótce zmarła. Powszechnie zastanawiano się, w jakim właściwie celu istnieje ten centralny komitet? Zapewnie nie w tym celu aby wspierać uchodźców, lecz wyłącznie dlatego, aby mogli się wzbogacić sami dyrektorowie i urzędnicy, byli ministrowie, wojewodowie, starostowie i wielu innych dygnitarzy z otoczenia Becka. I tutaj także stara, warszawska zasada: Miliony na administrację i inwestycje — setki na wsparcie dla biednych.

Przy końcu września czytano we wszystkich dziennikach wychodzących w Rumunii, we Francji i w państwach neutralnych wezwanie angielskich pisarzy i dziennikarzy, których siedziba był Londyn, wezwanie skierowane do polskich towarzyszy broni i uchodźców przebywających w Rumunii, na Węgrzech i innych krajach. Polecano tam, aby polscy uchodźcy jak najspieszniej zwrócili się z prośbą pisemną do prezidenta dr. Maillisa w Londynie, jeśli pragną otrzymać doraźną pomoc materialną. Na wezwanie to zareagowało wielu Polaków z różnych krajów. Ale na pewno na odpowiedź pana dr. Maillisa czekają na próżno dotychczas. I z całą pewnością nie otrzymają już odpowiedzi, gdyż co chciał osiągnąć — już osiągnął: jego zbiór znaczków pocztowych powiększył się znakomicie.



Wszystkie trzy pielęgniarki aresztowano po czym złożyły one zeznania. Na swoje usprawiedliwienie twierdziły one, że miały działać na polecenie pewnego lekarza sztabowego.

OSRAMÓWKA-D dają tanie światło

OSRAMÓWKA są idealnym źródłem światła, gdyż przy niewielkim zużyciu prądu dają dużo światła.

# Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY Z KRAKOWA

**Październik**  
**13**  
**Niedziela**

Dziś: Wincentego  
Jutro: Kaliksta  
Wschód słońca o godz. 7.22  
Zachód „ 18.10  
Temperatura w dn. 12 h. m. o g. 7+15° C., o g. 10+23° C.

Jesienne prace nad uporządkowaniem miasta. Wydział budowlany Zarządu Miejskiego w obecnej chwili w dalszym ciągu prowadzi prace, zakrojone na większą skalę. W Alei Najświętszej Maryi Panny układa się nowe kostki kamienne, przy ul. Skrzynceckiego prowadzi się zaburkowanie nowej ulicy, ulicy Ogrodową pokrywa się ulepszoną nawierzchnią z płyt kamienno-betonowych, poza tym niweluje się i prowadzi roboty ziemne przy ul. Kopernika w pobliżu kościoła ewangelickiego, pokrywa nawierzchnię i porządkuje plac i dojazd do dworca kolejowego na Stradomiu, zaburkuje się ulicę Eską, wreszcie prowadzi się na szeroka składowa budowa bulwarów betonowych na rzece Kucelince i mostu przez nią przy ul. Mirowskiej. Z innych prac, godnych wzmianki, należy wyliczyć budowę mostu przez Wartę przy ul. Mirowskiej oraz żelazo-betonowego mostu przy ul. św. Barbary. Poza tym eksploatuje się halę hutby Raków, skąd wydobywa się materiał kamienny oraz prowadzi się prace konserwacyjne. Ogółem w sezonie jesiennym zatrudnionych jest kilkaset robotników.

**Powiatowy Związek Ogrodników w Radomsku — Oddział w Częstochowie** zawiadamia wszystkich producentów warzyw, owoców, miłośników ogrodnictwa oraz sprzedawców sklepowych i rynkowych o wstąpieniu się na członków Związku, celem otrzymania legitymacji, upoważniającej do prowadzenia handlu produktami ogrodnictwa.

Zaznacza się równocześnie o objęciu urzędowania przez Komisaryczną Komisję Kontrolną, upoważnioną do regulowania handlu na terenie m. Częstochowy.

**Siedziba Związku: III Aleja Nr 65.** Dnie urzędowania: wtorki i piątki od godziny 14-ej do 17-ej.

Na ekranie. Od piątku bieżącego tygodnia na ekranie kina „Eden” ukazał się bardzo ładny film p. t. „Życie za honor”. Bohaterką filmu jest kobieta, o miłość której rywalizują z sobą ojciec i syn. Głęboka treść psychologiczna, przejęcia młodego człowieka, utalentowanego muzyka, stanowią ciekawą fabułę filmu. Uczucie miłości jest tu myślą przewodnią. Naprawdę dramatyczne, żywa akcja, niezmiernie interesująca, pierwszorzędna gra artystów — składają się na ładną, ciekawą całość.

## Z KIELC

**Ważne dla hodowców drobiu**  
Kielecka Izba Rolnicza w celu rozszerzenia hodowli drobiu udziela kredytów w budowę kurników. Przewidziane są kredyty długoterminowe (2—5 lat) przy oprocentowaniu 5 proc. rocznie. Wysokość kredytu nie jest ograniczona.

Blizszych informacji udzieli zainteresowanym instruktor kielcowski w każdy poniedziałek od godz. 8-ej w Radomsku, ul. Niemcewicz 12 pokój Nr. 12.

### Rozdział odzieżowych darów amerykańskich w Kielcach

Nadeszły i przydzielone na miasto Kielce odzieżowe dary Amerykańskiego Czerwonego Krzyża przejeżdżająca Centrala „Caritas”.  
Celem sprawiedliwego podziału tych darów oddziały „Caritas” przeprowadziły wśród najuboższej ludności swej parafii szczegółowe wywiady. Przedstawionym z terenów więzonych do Rzeszy przyznane połowę darów. Za podstawę zaś proporcjonalnego podziału pozostałej części darów między ludność miejscową przyjęto liczbę posiłków, wydawanych codziennie najuboższemu w kuchniach parafialnych parafialnych oddziałów „Caritas”.

Ogółem rozdzielono między 2.287 osób otrzymanych posiłki: 228 par butów męskich, 55 sukienek dziecięcych, 80 sukienek dla dziewcząt, 78 sukien kobiecych, 30 swetrów dziecięcych, 7 swetrów damskich i 83 swetry męskie, 30 koszul chłopięcych i 60 koszul męskich, 4 czapki dziecięce, 20 czapek dziewczęcych, 4 płaszczki dziecięce, 2 płaszczki damskie 2 szale, 6 par rękawiczek, 1 bukłak damski, 2 spódnice damskie, 1 ubranie i 100 paczek mydła. Darami tymi zostali obdarowani przedstawiciele oraz oddziały „Caritas” parafii Katedralnej, parafii św. Krzyża, parafii św. Wojciecha, parafii Chrystusa Króla i parafii św. Karola Boromeusza.

**Zagroda w płomieniach**  
W Mstyczowie (pow. Jędrzejów) pożar strawił zabudowania gospodarcze wraz ze zbiorami Marcjana Rusina. Z inwentarza żywego spalił się drób, zaś z martwego — narzędzia rolnicze. Ogólne straty wynoszą około 11 tysięcy złotych.

Role kobieca w tym filmie z całą ekspresją uczucia wykonała znana artystka Lil Dagover. Asystują jej: Rolf Moelins i Paul Hartmann. Nadprogram — tygodnik dźwiękowy w języku polskim, pokazujący pracę ludzi i maszyn, otwarcie wystawy handlowej w Warszawie, dożynki w Chelmie oraz reportaż jak ulepszyć i podnieść wydajność gleby i wiele innych ciekawych rzeczy.

**Żydowski nieposłuszeństwo.** W stosunku do ostatniego zarządzenia p. Stadhauptmanna miasta Częstochowy ludność polska zastosowała się posłusznie, zwłaszcza wezwanie p. Stadhauptmanna odnośnie młodzieży znalazło należyty odzwierciedlenie. Pomimo, że polscy mieszkańcy miasta otrzymali obecnie swobodę poruszania się na ulicach miasta do godziny 23-ej, niewielu skorzystało z tego uprawnienia. Większość udała się krótko po godz. 22-ej na spoczynek i ulice opustoszały. Inaczej sprawa przedstawiała się pośród żydów. Mieliśmy wczoraj osobiste okazje przekonania się raz jeszcze o wrodzonym izraelitom nieposłuszeństwie i nahałności. Oto do godziny 21-ej, a więc o całą godzinę później, na ulicach miast nieuczestnych przez patrol policyjny, żydzi przebywali na dworze, a młodzież żydowska urządziła sobie nawet „promenady”. Z chwilą pojawienia się policjanta, wszystko oczywiście ukrywało się. W dzielnicy szczególnie zażydzonej żydzią długo po zmroku zabawiali się na chodnikach i jezdni. Tego rodzaju traktowanie zarządzeń jest niedopuszczalne, o czym żydzi powinni pamiętać.

## Z PIOTRKOWA

**Dyżur apteki.** W czasie od 12-go do 18-go października r. b. nocny dyżur w Piotrkowie sprawuje apteka Grabowskiego, Rynek Trybunalski 9.

## Zwiedzamy Targi Radomskie

# Udział i znaczenie Częstochowy w przemyśle metalowym

Generalne Gubernatorstwo w porównaniu z Szwajcarią, Węgrami, Portugalią czy nawet Włochami, nie jest wcale ubogim terenem. Jest ono nawet, po porównaniu z wymienionymi krajami dość zasobne w bogactwa naturalne. Okręg przemysłowy, na którym z całą pewnością w przyszłości, jako na głównym dostawcy, opierać się będzie dobrobyt kraju, jest dystrykt Radomski. A Częstochowa zajmuje pod względem przemysłowania wcale poczesne miejsce. Możliwości stojące przed nami są bardzo duże. Sprawa jest prosta. Należy zakasać rękawy i solidnie się napracować, by w rozpoczynającym się i prowadzonym na wielką skalę dziele odbudowy wiaź szlusznie, naturalnie, należący się nam udział — wkład istotny i zasadniczy, czyli — wykonanie.

W dziele odbudowy wielką rolę odgrywać musi przemysł metalowy. Do zorientowania się w sytuacji panującej w tym przemyśle, wybitnie potęgił doprawdy imponujący pokaz w Radomiu. Dzięki niemu łatwo można rozpatrzeć główne ośrodki żelaza - metalowe naszego okręgu, którymi są: Białogon, Gidle, Drzewica, Jędrzejów, Kielce, Końskie, Kunów, Ostrowiec, Radom, Radomsko, Rzców, Skarżysko - Kamienna, Starachowice i wreszcie Częstochowa. Oto miasta, które mają wszelkie możliwości stać się dużymi ośrodkami górnictwa. Pola górnicze rudy żelaznej w okolicach Częstochowy, omówiliśmy już poprzednio. Inne jeszcze bardziej wartościowe pola górnicze znajdują się na terenie b. „trójkąta obronnego”, stworzonego przed wojną przez dawniejszego wicepremiera i ministra Kwiatkowskiego.

W ziemi ukryte są prawdziwe skarby, które czy nie umiano należyście wykorzystać, czy też traktowano sprawę z niezrozumiałym w tym wypadku — brakiem zainteresowania, dość, że w większej części mimo dokładnego zbadania przez geologów leżą one odłożone. 1200 kilometrów kwadratowych posiada obszar górniczy na przestrzeni Kielce — Radom! W okolicach gminy Rudki znajdują się chematy posiadające 57 proc. żelaza i 38—47 proc. syderytu. Pola te, których eksploatacja niedawno stosunkowo się zaczęła, a z której autor „Szafelny” Wańkowicz uczynił sensację w rodzaju przysłowiowego „odkrycia Ameryki”, były wykorzystywane dotychczas na stosunkowo niewielką skalę. Istniejące już huty i walcownie; star-

### Zastralenie niebezpiecznego bandyty

W dniu 6 b.m. otrzymała Dyrekcja Policji w Krakowie informację, że przy ul. Mogenskiej 10 u dozorczy domu ukrywa się niebezpieczny bandyta, który w nocy z 27 na 28 września w towarzystwie czterech bandytów dokonał napadu rabunkowego w Brzeziu koło Podłęża na mieszkanca Stanisława Bahutowa, gdzie zrabował garderobę wartości 1.000 zł.

Na skutek tego doniesienia, poddano dom obserwacji i o godz. 6.45 wkroczyli urzędnicy policji kryminalnej do mieszkania dozorczy domu Skowronka Piotra, gdzie zastano leżącego na otomanie poszukiwanego bandytę. W chwili gdy go usiłowano zatrzymać, bandyta zaczął się bronić i w neglizju wybiegł na ulicę, lecz w czasie pościgu na rogu ul. Lubomirskiego został zastrzelony.

W toku dochodzeń ustalono, że nazywa się on Henryk Bocin, liczy lat 28, zam. w Pławoszewie przy ul. Krzywda 28, jest znanym kryminalistą, który w maj. 1928 roku zamordował w celach rabunkowych Marię Zajac w Łętowicach p. Brzesko i za to został skazany przez Sąd Okr. w Tarnowie na karę śmierci, zamienioną na 15 lat więzienia, lecz w czasie działań wojennych zbiegł, uprawiając w dalszym ciągu proceder bandycki. Był poszukiwany przez policję w Tarnowie za szereg bandyckich napadów, a między innymi za udział w napadzie na plebanię w Porębie Rolnej pow. Tarnów, gdzie występował z bronią w ręku.

### Ujęto mordercę komendanta posterunku

W dniu 25 marca 1940 roku, został zamordowany sierżant policji, komendant Posterunku Policji w Borku Fałeckim. Od tej pory policja kryminalna w Krakowie przeprowadzała szereg zmudnych dochodzeń celem ujęcia sprawcy i dopięgnię w ostatnich dniach ustalono, że mordercą był Wojciech Piątek, lat 36 — z zawodu krawiec, zawodowy włamywacz, karany szereg

razy za włamania kasowe, które mu zapewniły łącznym wyrokem 15 lat więzienia. Pomocnikami w dokonywaniu morderstwa byli: przyjacielka jego Maria Sermak lat 21 — z Borku Fałeckiego, oraz doręcznik Kazimierz Sikora lat 27 — z Woli Duchackiej, który dostarczył Piątkowi broń. — Wszystkich sprawców ujęto i osadzono w więzieniu Sądu Okr. w Krakowie.

## Z WARSZAWY

**Zabójstwo na zabawie**  
W wsi wywlokli gm. Łochów pow. wągrowiecki, podczas zabawy zamordowano nożem Czesława Marchlika (mieszkaniec wsi Turowgi, tejże gminy).  
Kto dokonał morderstwa i na jakim tle, na razie nie zdano ustalić. Policja z Sokolowa prowadzi dochodzenie.

**Żydom nie wolno chodzić po Siegestrasse**  
Rozporządzeniem Pełnomocnika Szefa Dystryktu dla miasta Warszawy wydany został dla żydów zakaz chodzenia po Siegestrasse.

**Ujęcie oszustki**  
Na placu Mirowskim i w hali targowej grasowała już od dłuższego czasu oszustka, która przy kupnie nabiału lub drobiu tak manipulowała banknotem 50-złotowym, że wreszcie wreszła wieśniaczkom złożony banknot 50-złotowy. W ciągu tygodnia do komisariatu policji wpłynęło kilka meldunków od poszkodowanych. Jedną z nich Wiktoria Wojska w czasie sprzedaży kaczki została oszusta poszkołowana na 45 zł. Nazajutrz Wojska poznała oszustkę i oddała ją w ręce policji. Jest to Wacława Cieślakowa. Oszustkę osadzono w areszcie.

### Zbiórka w Radomiu

Przy ul. Mokotowskiej 41, wskutek zbyt wczesnego zamknięcia, pieca zatrzyły się czadem trzy kobiety: 56-letnia Eugenia Sedzińska, 70-letnia Helena Kobylecka i 81-letnia Pelagia Kaliniewska. Zatrutym starszemu udzielił pomocy lekarz Pogotowia, doprowadzając je do zastosowania środków trzeźwiących do przytomności.

szcze w Ostrowcu i Starachowicach, a młodsze w Stepkowicach i Chlewickach są jak należy przypuszczać dopiero, zarodkiem przyszłego rozwoju. Do wykonania dzieła odbudowy Gubernatorstwo potrzebuje milionów ton żelaza. Posiada je u siebie.

Generalny Gubernator w swoim przemówieniu w dzień otwarcia Targów Jesiennych w Radomiu jasno określił sprawę. Władze niemieckie mają na celu rozbudowę naszego kraju, najlepszym tego dowodem jest odciecenie Gubernatorstwa od Rzeszy granicą celną, co jest swego rodzaju zarządzeniem ochronnym, by przemysł Generalnego Gubernatorstwa z małego niemowlęcia, jakim jest dzisiaj, mógł się szeroko i kwitnąco rozwijać. Wiele trudności musiano zwalczyć na przestrzeni ubiegłego roku, aby doprowadzić do tego stanu jaki obecnie zaistniał, a który stanowi rzetelną podstawę do zakrojonej na szeroką skalę rozbudowy.

W okolicach Częstochowy i w mieście samym przemysł metalowy obecnie przeważnie ogranicza się do przerobki surowców na gotowe towary. Sytuacja przy tym komplikuje się o tyle, że definitywne uregulowanie stosunków w tej dziedzinie dotychczas nie nastąpiło, ze względu na znajdujące się na ukończeniu prace organizacyjne. Dotychczas wiele już uczyniono, czego rezultaty mieliśmy okazję widzieć w Radomiu. Przemysłowcy częstochowscy, na swoich estetycznych i ze smakiem (o ile na to pozwalały ekspanaty) urządzonych stoiskach, pokazali wszystko, co w okresie odrozdlenia po wojnie produkcji uczynili.

Przechodząc od stoiska do stoiska napotkaliśmy na „Metalurgię” z Radomska, „Kryzel i Wojakowski” z Radomska, „Działosiński” z Częstochowy, „Stal” z Rudnik, „Altman” z Częstochowy, „Sucheni” z Gidel pod Radomskiem. Wymienione firmy w swojej powojennej produkcji mają pokaźny dorobek w postaci wyrobu wszelkiego rodzaju maszyn, narzędzi, motorów, turbin, noży, drutu, lin stalowych, blach itp. wszystkiego związanego z możliwościami produkcyjnymi przy obróbce stali i żelaza. Na szczególne podkreślenie zasługuje specjalizacja kilku firm w kierunku rolniczym, a więc w wyrobie maszyn młynarskich oraz narzędzi i maszyn gospodarskich. Osadzając sprawę całkowicie obiektywnie, należy stwierdzić, że przemysł częstochowski nie tylko w dziedzi-

nie metalowej ale w wielu innych jest reprezentowany godnie w Radomiu. Stąd też wniosek, że w ciągu minionego roku praca podjęta została z zapałem, który wróży dobre wyniki w przyszłości.

Dzień otwarcia Targów Jesiennych w Radomiu minął, minęły także i dwa dni odwiecznej Generalnego Gubernatora, które były świętymi dniami dla Radomia, jednak życie i ruch na terenie Wystawy — co prawda już nie w takich rozmiarach jak w dniu otwarcia — trwa do dzisiaj. Od rana do wieczora zwiedzający przychodzą i odchodzą. Dozryli już nawet do skutku większe zakupy.

Jak wielkie jest zainteresowanie Targami dowodzi najlepiej fakt, że wydano dotychczas 17.000 kart wstępu. Nie tylko Niemcy z dystryktu radomskiego okazują wielkie zainteresowanie tą wystawą, wśród zwiedzających spotkać można tłumy Polaków. Wielu z nich nigdy jeszcze nie widziało wystawy zakrojonej na tak szeroką skalę i spogląda na wszystko z podziwem.

Dzięki pięknej pogodzie jesienniej cały teren przedstawia się bardzo malowniczo. Przez głośnik rozlega się muzyka z płyt, która przyciąga również wielu przechodzących, i nie tylko hale i teren wystawy ale również i ulice i drogi wokół tego terenu roją się od ludzi przez cały dzień.

## ZE ŚLASKA

**Zabił człowieka kamieniem**  
Na ile osobliwych nieporozumień doszło do bójk między Stanisławem Chochołem i Janem Węskiem w Bendkowskich koło Ojowa, w wyniku której ten ostatni uderzony kamieniem w głowę zmarł w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności.

**Nieznanym samobójcą**  
W lesie przy wyjeździe południowym w Petrowitz około 200 metrów na wschód od osady Petrowitz-Nikolai znaleziono trupę nieznanego mężczyzny, który porceliną samobójstwo przez powieszenie.

**Kobieta pod kołami samochodu**  
W Będzinie przy ul. Katowickiej, pod koła przejeżdżającego samochodu dostała się niejaką Gertruda B. Na szczęście kierowca w porę zatrzymał samochód, dzięki czemu kobieta doznała tylko nieznacznych obrażeń cieleśnych. Winę ponosi sama poszkodowana, która nie wracając uwagi na ostrzegawcze sygnały kierowcy, usiłowała przedostać się na drugą stronę jezdni do tramwaju.



# Uwaga! Piotrków! WĘGIEL, KOKS, CEMENT, CHEMIKALIE

(Karbid, soda kaustyczna, Saletra chilijska, Węglan amonu w proszku i t. p.)

poleca **JÓZEF KWAŚNIEWSKI**

Piotrków, ul. Piastowska 3.

Skład: Szpitalna 25 (Tomickiego)

Sprzedaż węgla na kartki.

## SIEW

Plantacje tytoniowe w Lubartowskim - wznowienie nauki w państwowej szkole w Suchodolu - regulacja cen szczepów drzewek owocow. - Skąd pochodzi ogórek? - Jesienne siewnie bycia miedzianego. - Co to jest popielitka? - Najnowsze wydarzenia polityczne - spotkanie Hitlera z Mussolinim w Brenese. - Powieść - Skrzyńka pocztowa, 5 minut śmiechu i wiele innych ciekawych artykułów zawiera 7-y numer gazety włościańskiej „Siew“.

Ceny prenumeraty miesięcznej tylko 1 złoty. Zamówienie na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe. - Pisać do redakcji „Siewu“ staraj list swój pod Kraków, skrzyńka pocztowa 554.

### TARYFA KOLEJOWA Kolei Wschodniej

w komunikacji wewnętrznej w Gen. Gub. i ze stacjami Rzeszy, wydawn. Izby P.-H. w Warszawie do nabycia w kioskach kol. „Ruch“.

### ELEKTROHURT

SKŁADNICA WYROBÓW „CENTRA“  
Częstochowa, II Aleja 39 - Skrz. Poczt. 28.  
Baterie - Latarki - Dynamo rower.  
Zarówki oświetleniowe - Kucharki elektr.  
Sprzedaż wyłącznie hurtowa.

### ZAWIADOMIENIE

Wszelkie wpłaty szkolne za naukę wychowanków w Szkole Handlowej należy wpłacać do Kasy Stowarzyszenia Kupców Polskich II Aleja 41, II piętro pokój Nr. 4  
Stow. Kupców Polskich w Częstochowie

### FADA-RADIO FR. DYDERSKI

Częstochowa, ul. N. Maryi Panny-10, tel. 75-09  
poleca:  
artykuły elektroakustyczne, baterie i latarki, maszyny do pisania, rowery.  
Wyłączna sprzedaż hurtowa i detaliczna baterii firmy „Express“  
Ceny niskie!

### Ogłoszenie

Podaje do wiadomości, iż wszczętem postępowanie likwidacyjne firm: L. Fridrich, Częstochowa, Aleja Nr. 2 i M. Kopskiński, Częstochowa, Orlicz-Dressera Nr. 5.  
Niniejszym wzywam dłużników do uregulowania długów oraz wierzycieli do zgłaszania swych należności.  
Wpłaty należy uskuteczniać w Komunalnej Kasie Oszczędności w Częstochowie. Termin zgłoszeń trwa 6 miesięcy.  
Likwidator  
**M. Tadeusz Sabok**  
Częstochowa, Narutowicza 129.

### PAPIER PAKOWY „JAWA“ i SZKŁO OKIENNE

Ceny konkurencyjne  
II Aleja Nr. 28.  
**K. Kaczmarzyk**

## MIĘDZYNARODOWI EKSPEDYTORZY

# C. HARTWIG

Spółka Akcyjna  
Warszawa, Świętokrzyska 23,  
**AGENTURA w CZĘSTOCHOWIE**  
Biuro **Magazynu** Tel. 21-12 **Dąbrowskiego 4**  
**Kilińskiego 3**  
**Transporty samochodowe**  
WARSZAWA R A D O M  
KRAKÓW L U B L I N  
K I E L C E  
i z powrotem  
**Załatwianie wszelkich czynności ekspedytorskich**  
INKASO CLENIE PRZEPROWADZKI  
Telegraf - Cehartwig - Telegraf

### FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA

P. F.  
ALEKSANDER HEININGER  
W CZĘSTOCHOWIE  
poleca Sz. Klienteli swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, portier, przedzdy, sztuk i innych.  
Fabryka ul. Zaciszańska 8/16. Sklep ul. N. Maryi Panny 32.  
Telefon 14-60. Telefon 14-61.

### BUTELKI I SŁOIKI

- ze szkła białego, oranżowego, półbiałego i zielonego, wszelkich pojemności i fazonów, wyrobu ręcznego, prasowego i maszynowego  
**BUTELKI do OCTU** - w koszach i opłatane  
**BALONY I DEMONY** - zwykłe, oraz z doszlifowanymi korkami  
**SŁOJE I GASIORY** - zwykłe, oraz z doszlifowanymi korkami  
**KORKI PORCELANOWE** - z komplem drał do butelek silikonowych i pianych (pasujące nawet do zwykłych szklanek)  
**SZKŁO APTECZNE I LABORATORYJNE**  
Firma **RYLSKI**, Częstochowa,  
ul. Sobieskiego Nr. 34/36, telefon Nr. 12-54, skrzyńka poczt. Nr. 9.

Większe partie organek, scyzoryków, nożyków do golenia, zamków meblowych, zawiasów, lamp naftowych sprzedaje hurtowo  
**Reichsdeutsche Handelsniederlassung**  
**WALTER DEUMELLAND**  
Warszawa, Jerozolimska 77. Tel. 74-75-1.

### Chroń się przed nudą!

Czytaj „FAŁĘ“ i „7 DNI“

### Wapno nawozowe:

a) wysokowartościowe-mielone w młynach kulowych,  
b) miał świeży,  
c) miał stary

### Wapno budowlane w kawałkach (bez mielu)

### Wapno lasowane

dostarczają w każdej ilości

### Zakłady Przemysłowe „Saturn“ w CZĘSTOCHOWIE

Biura sprzedaży:  
Częstochowa, Srebrna 32/36, tel. 2070  
Warszawa, Nowy Świat 28 m. 4, tel. 215-54

### NA GROBACH

w dniu Zadusznym niech zapłoną wszędzie wyroby  
**FABRYKI ŚWIEC HENRYKA GOSKA**  
Częstochowa, Janogórska 102.  
Polecam znanej jakości!  
Lampki nagrobkowe w różnych gatunkach i rozmiarach oraz świece.

### Wytwórnia Statek Metalowych MARIAN KUJAWSKI

Częstochowa, III Aleja Nr. 71, produkuje siatki do ogrodzeń, myśdów, fabryk, żeb i t. p. Wycieraczki oczyszczające-Sita.

### WÓZKI Transportowe

Rowery - Części rowerowe  
Zadajcie ofertę - Ceny zniżone  
**BATERYJKI**  
**Kraus & Fesser**  
Częstochowa, B. Josałowicza 6.

### ROWERY

Części rowerowe, wózki, łożka sprzedaje hurtowo i detalicznie  
„EDKA“  
Fabryka wózków dziecięcych, łańkowych, mebli żelaznych, tyżem i części rowerowych  
**EDWARDA KINDERMANA**  
w Częstochowie, Al. Wolności 12.

### W REUMATYZMIE artretyzmie i nerwobólach

stosuje się 2-3 tabletki Togonal 3 lub 4 razy dziennie. Togonal jest dobrym środkiem przeciwbólowym  
**Togonal**

Czas zaopatrzyć piec - zima się zbliża  
MISTRZ ZDUNSKI  
**Stanisław Krakowian**  
Częstochowa, ul. Dąbrowskiego 31.  
Przyjmuje wszelkie roboty: stawianie, przestawianie, konserwowanie pieców kaflowych, potolowych, kuchennych, piekarników, kotłów itd. Roboty przeprowadzam z własnego i powierzono materiału. 2065

### Ogłaszajcie się w Nowym Głosie Lubelskim

jedynе pismo codzienne na terenie dystryktu lubelskiego wychodzące w Lublinie.  
Adm. Lublin, Krak. Przedmieście 41

### Fabryka Wyrobów Drzewnych KAZIMIERZ SOBANSKI

Częstochowa, Olsztyńska Nr. 1, - tel. 17-75,  
wykonuje meble biurowe i stolarzarską budowlaną.



Zakłady Przemysłowe „SATURN“  
Sp. z o.o. - Warszawa - Koszykowa 33.

### HURTPAPIER EDWARD ZIEMBICKI

KRAKÓW - WRÓBLEWSKIEGO 4  
TELEFON 174-05  
sprzedaż wyrobów  
**ŻYWIECKIEJ FABRYKI PAPIERU „SOLALI“ S. A.**  
poleca:  
bibułka do papierosów - tutek - pergamin - wena papierowa - papier parafinowany - szpagat papierowy - serwetki - papiery toaletowe - tektura - bibułka kwiatowa i marszczona - kalka maszynowa i ołówek - oraz taśmy do maszyn do pisania.

### „ES-KA-ES“

Zarząd Komisaryczny  
Fabryka części rowerowych  
Częstochowa, ul. Fabryczna Nr. 1/3.  
Polecam:  
komplety sportowe, wkręcane, sterowe w kilku wozach, nakreśli skrzydełkowe, trybiki ostre oraz łożyczki i obęgi w różnych wymiarach.

# LATARKI BATERIE Części rowerowe

„HURTOCENTRALA“  
WARSZAWA, UL. SENATORSKA 28/30, TEL. 6-22-91  
Sprzedaż wyłącznie hurtowa.

# Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ



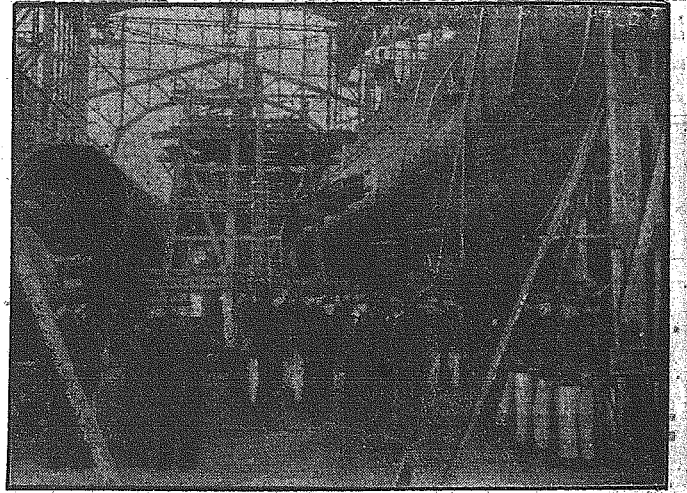
Kancelarz Hitler i Benito Mussolini na Brennerze



W drodze powrotnej z Brenneru. Kancelarz Hitler odwiedził Tyrolczyków



Marszałek Goering omawia ze swymi współpracownikami taktykę walki z Anglią



W niemieckich dokach stale powstają nowe łodzie podwodne



London wali się w gruzy. Na miejscu tych rumowisk była fabryka zbrojeniowa



Król angielski ze swoją żoną ogląda skutki działania bomb w jednym z miast Anglii



Churchill odbiera defiladę piechoty nowozelandzkiej



Flotylla ochronna w jednym z portów w Kanale La Manche

CENA

czego n...  
działania

God...  
Nadeslan...

Nr 2

PO

Legie  
stwo

Be  
del  
rum  
szere  
żow  
czas  
właś  
lo si  
były  
głie  
rzon  
rum  
on  
tym  
skie  
vice  
W  
pro  
Bry  
atta  
zwi  
oni  
w  
dy  
P  
ni  
stu  
wis  
gól  
wie  
w  
I  
ka  
inf  
rii  
w  
rzy  
mi  
ka  
ter  
by  
ci  
za  
pr